

Sygn. akt I C 722/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim, I Wydział Cywilny

w składzie: **Przewodniczący: Sędzia SR Maciej Cezary Czubak**

Protokolant: st. sekr. sąd. Agata Skrzypczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 października 2016 roku w T. sprawy z powództwa J. M. (PESEL: (...))

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. (KRS: (...))

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. M. kwotę 6 000,00 (sześć tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 08 lipca 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. M. kwotę (...),00 (dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt siedem) złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych, tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt: I C 722/16

UZASADNIENIE

Powód - J. M. w pozwie wniesionym do tutejszego Sądu w dniu 20 lipca 2016 roku, domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 6 000,00 złotych, z odsetkami ustawowymi od dnia 8 lipca 2016r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu (k.3 i v.).

Uzasadniając swoje żądanie strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika podniosła, iż w dniu 19 września 2008r. zawarł z (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi ze składką podstawową opłacaną regularnie (...) potwierdzonej polisą nr (...). Prawa i obowiązki wynikające z zawartej umowy określone zostały w Ogólnych Warunkach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi ze składką podstawową opłacaną regularnie (...) obowiązującymi w dniu zawarcia umowy. Umowa została zawarta na czas określony, składka ubezpieczeniowa została określona na 500zł miesięcznie. Zgodnie z umową strona powodowa była zobowiązana do opłacania miesięcznych składek, zaś Towarzystwo (...) do udzielenia stronie powodowej ochrony ubezpieczeniowej na wypadek śmierci lub z tytułu dożycia, a także alokacji uiszczonych składek. Powód regularnie opłacał składki. Treść OWU i załączników nie była przedmiotem indywidualnych uzgodnień Towarzystwa (...) z powodem. Powód w trakcie trwania ochrony ubezpieczeniowej złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy oraz dokonanie całkowitej wypłaty wartości wykupu, zaprzestając dalszego opłacania składek. Pismem z dnia 20.05.2016r. strona pozwana potwierdziła rozwiązanie umowy. Towarzystwo (...) ustaliło wartość podstawową na kwotę 32 673,40zł, zaś opłatę za wykup określono na 1% wypłaconej wartości podstawowej polisy (326,73zł) oraz dodatkowo ustalono wysokość opłaty likwidacyjnej na kwotę 6000zł, stanowiącej 1,0 składki podstawowej (100%) należnej za 1 rok polisy. W związku z tym powodowi wypłacono kwotę 26 346,76zł. W dniu 21 czerwca 2016r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 6000zł. Wezwanie było bezskuteczne i pozwany odmówił zapłaty w/w kwoty. W dalszej części uzasadnienia powód podał, iż zgodnie z § 40 OWU Towarzystwo (...) miało możliwość pobierania sześciu rodzajów opłat: opłaty za ryzyko, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie, opłatę likwidacyjną, opłatę od wykupu, opłatę operacyjną. Wysokość tych opłat została określona przez Towarzystwo

(...) w Tabeli opłat i limitów, zatwierdzonej uchwałą Zarządu Towarzystwa (...). Jednocześnie zgodnie z § 29 pkt 4 OWU kwota wartości polisy przeznaczona do wypłaty jest pomniejszona o należną opłatę likwidacyjną w wysokości określonej w Tabeli opłat i limitów. Strona powodowa kwestionuje legalność i zasadność OWU oraz Tabeli opłat i prowizji, ustalających zasadność i wysokość opłaty likwidacyjnej. Zdaniem powoda w/w postanowienia stanowią niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385¹ kc. Umowa została zawrca z wykorzystaniem wzorca umownego autorstwa pozwanego. Powód wskazał na orzecznictwo Sadu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który zakwestionował możliwość stosowania w obrocie z konsumentami opłat likwidacyjnych zastrzeżonych w rażąco wygórowanej wysokości. Ponadto wzorce nie zawierają definicji opłaty likwidacyjnej, zaś w o. w. u. znajdują się jedynie zapisy, że ubezpieczyciel pobiera taką opłatę. Zawarte w umowie zapisy umożliwiają ubezpieczycielowi jednostronne ukształtowanie wysokości opłat likwidacyjnych w sposób nieodzwierciedlający faktycznych wydatków ubezpieczyciela, co prowadzi w istocie do nieuzasadnionego wynagrodzenia ubezpieczyciela. Ponadto pełnomocnik powoda wskazał na orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego odnośnie opłaty likwidacyjnej jako nieuzasadnionego przysporzenia majątkowego ubezpieczyciela. Końcowo powód wskazał, iż określona wysokość opłaty likwidacyjnej stanowi niedozwoloną klauzulę umowną. Pozwany uzyskał korzyść majątkową kosztem powoda. Podstawą prawną roszczenia zgłoszonego w pozwie jest art. 405 kc w zw. z art. 410 kc (k.4-7- uzasadnienie pozwu).

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 29 sierpnia 2016r. strona pozwana (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k.83-85).

W uzasadnieniu pisma pozwany ubezpieczyciel wskazał, iż powód przed przystąpieniem do umowy ubezpieczenia mógł zapoznać się z treścią OWU i regulaminów oraz wówczas nie miał żadnych zastrzeżeń do ich treści. Powód mógł skorzystać z pomocy fachowej wiedzy pośrednika przy wyjaśnianiu istotnych cech oferowanego produktu ubezpieczeniowego. Powodowi zostały przedstawione informacje dotyczące opłat pobieranych przez A.. Winien on w ocenie ubezpieczyciela wykazać się należytą starannością w kierunku zrozumienia istotnych kwestii. W OWU przewidywany był 45 –dniowy okres do odstąpienia od umowy i wówczas powód miał czas na szczegółowe analizę ogólnych warunków umowy. Powód miał świadomość istnienia opłaty likwidacyjnej oraz jej wysokości. Stosowane przez stronę pozwaną OWU były jasne, zrozumiałe i nie wprowadzające w błąd. W wyniku rozwiązania przez powoda umowy strona pozwana ustaliła, że od wartości polisy nr (...) zostanie potrącona kwota 3 868,28zł tytułem opłaty za zarządzanie, kwota 1 056,33zł tytułem opłaty administracyjnej, kwota 4,59zł tytułem opłaty za ryzyko, kwota 45,73zł tytułem opłaty operacyjnej oraz kwota 5 999,99zł tytułem opłaty likwidacyjnej.

W dalszej części uzasadnienia odpowiedzi na pozew strona pozwana podniosła, iż w treści OWU nie zostały zawarte postanowienia, iż w razie wcześniejszego rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie ubezpieczającego otrzyma on całość świadczenia. Ubezpieczający nie ma gwarancji zainwestowanego kapitału, lecz w ocenie pozwanego ponosi swoje ryzyko. Opłata likwidacyjna jest jednym z elementów, który pozwala na ustalenie wartości polisy przeznaczonej do wypłaty („wartość wykupu”). Wartość wykupu jest w ocenie pozwanej głównym świadczeniem pozwanej wypłacanym wskutek wypowiedzenia przez ubezpieczającego umowy ubezpieczenia.

Według strony pozwanej brak jest podstaw aby klauzule umowne stosowane przez nią uznać za niedozwolone. W treści umowy ubezpieczenia na życie zawartej z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym istnieją elementy, których brak w klasycznej umowie ubezpieczenia na życie, wynikające z funkcjonowania ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych. Ubezpieczający ma prawo do roszczenia o wypłatę specyficznego świadczenia – „wykupu” - na podstawie wniosku o wypłatę, którego wysokość jest pochodną wartości środków zgromadzonych na rachunkach ubezpieczającego w ubezpieczeniowych funduszach kapitałowych. Jedynym ekonomicznym ciężarem dla konsumenta, przy tego rodzaju umowach, jest składka wpłacona na umowę ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Składka to jedyna opłata jaką ponosi ubezpieczający. Opłata likwidacyjna jest zaś jedynie elementem pozwalającym na ustalenie wysokości wartości wykupu tj. wysokości świadczenia wynikającego z umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym przeznaczonego do wypłaty w przypadku zaistnienia okoliczności przewidzianych umową. Wypłaty inwestowanych środków w formie ich aktualnej wartości

bądź w postaci wykupu umowy ubezpieczenia należy uznać za jedno z głównych świadczeń ubezpieczyciela wynikających z umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Opłata likwidacyjna stanowi wynagrodzenie strony pozwanej za świadczone usługi. Biorąc pod uwagę treść art. 385¹ § 1 kc postanowienie te jako główne świadczenie stron dotyczące wynagrodzenia nie podlega kontroli pod kątem abuzywności. Umowa zawarta pomiędzy stronami została skonstruowana w sposób zapewniający porównywalne korzyści obu jej stronom wyłącznie wtedy, gdy będzie trwała dostatecznie długo. Przy jej zakończeniu przed czasem koszty działalności ubezpieczyciela pokrywa ubezpieczający. Pozwana zgodnie z przepisami może oferować swoje usługi wyłącznie za pomocą profesjonalnych pośredników (agentów ubezpieczeniowych), których prowizja często sięga kwoty 5400zł. Koszty prowizji za zawarcie umowy ubezpieczenia w przypadku ubezpieczeń na życie wynoszą 100% składki wpłaconej w pierwszym roku obowiązywania umowy ubezpieczenia. O znacznych kosztach jakie poniosła pozwana w związku z zawartą polisą strona pozwana poinformowała powoda już w odpowiedzi na przedsądowe wezwanie do zapłaty. Koszty poniesione w pierwszym roku obowiązywania umowy amortyzują się dopiero w kolejnych latach trwania ochrony ubezpieczeniowej oraz inwestycji. Dalej strona pozwana podniosła również, iż gdyby wypłaciła ubezpieczającemu w przypadku przedterminowego rozwiązania stosunku ubezpieczenia świadczenie w wysokości wszystkich zgromadzonych środków, poniosłaby stratę finansową, którą mogłaby zrekompensować tylko wówczas, gdyby koszty zawarcia i obsługi tej rozwiązanej umowy przeniosła w formie wyższych opłat na pozostałych klientów, którzy należycie wykonują swoje zobowiązania. Wówczas takie rozwiązanie naruszałoby dobre obyczaje. Strona pozwana jako podmiot gospodarczy ma prawo do osiągania zysku z prowadzonej działalności i postanowienia umów oraz OWU nie mogą być uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami i uznane za abuzywne z powodu zezwolenia ubezpieczycielowi na osiągnięcie zysku lub minimalizowanie ponoszonych strat. Końcowo strona pozwana podniosła również, iż trudno uznać ją za wzbogaconą, gdyż składki powoda były inwestowane w wydzielony fundusz (k.86-105-uzasadnienie odpowiedzi na pozew).

W toku procesu pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wnosił o oddalenie powództwa (k.141).

W dniu 28 września 2016r. Rzecznik (...) złożył pisemne oświadczenie zawierające pogląd istotny dla niniejszej sprawy. Wskazał m.in. iż na gruncie ustawy z dnia 11 września 2015r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracji wartość wykupu stanowi odrębną kategorię prawną od świadczenia z umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, nie stanowi głównego świadczenia z umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, w szczególności w rozumieniu art. 353 k.c. Ponadto brak jest tytułu prawnego dla pomniejszania środków zgromadzonych w ubezpieczeniowym funduszu kapitałowym o jakiegokolwiek kwoty w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy ubezpieczenia, w szczególności w postaci opłaty likwidacyjnej. Rzecznik (...) wskazał również, iż opłata likwidacyjna nie jest prawnie dopuszczalna ze względu na brak ekwiwalentnego świadczenia po stronie ubezpieczyciela (k.143v.-154).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Na podstawie wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie nr (...) z dnia 13.09.2008r. potwierdzonego polisą nr (...) powód i pozwany zawarli umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...). Zgodnie z zawartą umową powód był zobowiązany do opłacania miesięcznej składki w wysokości 500 złotych (wniosek k. 121-124, polisa –k.11).

Powód podpisał się pod dodatkowymi oświadczeniami zawartymi we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie potwierdzającymi, iż:

- zapoznał się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi ze składką podstawową opłacaną regularnie. Powód potwierdził również, że został pouczony, że (...) jest umową ubezpieczenia na życie związaną z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi o charakterze inwestycyjnym z minimalną gwarantowaną sumą ubezpieczenia oraz, że został zapoznany z profilami ryzyka inwestycyjnego

właściwymi dla poszczególnych ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych i świadomie zawarł umowę ubezpieczenia po dokonaniu jego potrzeb i oczekiwań, akceptując długoterminowy horyzont inwestycyjny,

- wiedział o ryzyku inwestycyjnym, że wartość jednostek uczestnictwa jest zmienna i może ulegać istotnym zmianom w zależności od sytuacji rynkowej, co może powodować, że wartość środków przysługujących ubezpieczającemu może być wyższa lub niższa od wpłaconych przez niego składek,

- został pouczone, że Towarzystwo pobiera opłaty zgodnie z umowa ubezpieczeniowa oraz jest zobowiązana do pobierania podatków w przypadkach określonych przepisami, co skutkuje pomniejszeniem kwot należnych Ubezpieczającemu (k. 16).

W ramach zawartej umowy, powoda obowiązywał wykorzystywany przez stronę pozwaną w ramach wykonywanej działalności ubezpieczeniowej wzorzec umowny o nazwie: „Ogólne warunki ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi ze składką podstawową opłacaną regularnie - indeks (...) /11/01/01 (zwaną dalej także jako: OWU) wraz z załączoną do niego Tabelą opłat i limitów /k. 15-27/.

W myśl § 29 ust. 4 ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką podstawową opłacaną regularnie, w przypadku rozwiązania umowy na skutek okoliczności o których mowa w § 33 pkt 1, 3 i 4 OWU pozwana miała być uprawniona do pobierania opłaty likwidacyjnej oraz opłatę od wykupu w wysokości określonej w Tabeli opłat i limitów. Kwota wartości polisy przeznaczona do wypłaty miała być pomniejszana o należną opłatę likwidacyjną oraz opłatę od wykupu w wysokości określonej w Tabeli opłat i limitów (OWU - k. 20).

Zgodnie z tabelą opłat i limitów opłata likwidacyjna w pierwszym i drugim roku polisy wynosi 2 krotność składki podstawowej należnej za 1 rok polisy. W roku trzecim, czwartym i piątym opłata likwidacyjna wynosi 1,5 krotność składki podstawowej należnej za 1 rok polisy, oraz odpowiednio: w szóstym -1,4, w siódmym-1,2, w ósmym -1, w dziewiątym- 08 zaś w dziesiątym-06. (tabela opłat i limitów k. 26v.).

Powód ponosił opłatę administracyjną umowy w wysokości 11,18 zł miesięcznie, opłatę za ryzyko ubezpieczeniowe 0,05 zł miesięcznie, opłaty za zarządzanie w zależności od rodzaju funduszu kapitałowego do 10 roku polisy od 2,25% do 3,1% rocznie (tabela opłat i limitów k. 26v.).

Podczas okresu obowiązywania Umowy ubezpieczenia powód wpłacał składki, które były konwertowane na jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych gromadzone dla powoda przez pozwanego o łącznej wartości 32 673,49 zł na co składały się:

- 16. (...) jednostek uczestnictwa w Funduszu w Funduszu L. M. A., o łącznej wartości 5590,84 zł,
- 74. (...) jednostek uczestnictwa w Funduszu w Funduszu (...) (...) A., o łącznej wartości 8471,93 zł,
- 22. (...) jednostek uczestnictwa w Funduszu (...) (...) A. Małych i Średnich Spółek, o łącznej wartości 2013,71 zł,
- 20. (...) jednostek uczestnictwa w Funduszu A., o łącznej wartości 2008,03 zł,
- 40. (...) jednostek uczestnictwa w Funduszu (...), o łącznej wartości 439,35 zł,
- 666. (...) jednostek uczestnictwa w Funduszu (...), o łącznej wartości 6 868,63 zł,
- 79. (...) jednostek uczestnictwa w Funduszu (...) (...), o łącznej wartości 7 281,00 zł (bezsporne, potwierdzenie operacji k. 38-77, pismo pozwanego – k.78).

Na podstawie wniosku z dnia 12 maja 2016 roku powód złożył pozwanemu oświadczenie o wypowiedzeniu umowy. W konsekwencji tego oświadczenia, pismem z dnia 20 maja 2016 roku strona pozwana poinformowała powoda, iż umowa ubezpieczeniowa została rozwiązana i powód ma prawo do odbioru kwoty w wysokości 26 346, 76 stanowiącą

różnicę między kwotą 32 673,49 zł, będącą wartością podstawową polisy, a kwotą (...),73, będącą sumą potrąceń, przy czym nie wyjaśniono co składa się na tą ostatnią kwotę (pismo k. 78).

Pismem z dnia 21 czerwca 2016 roku, doręczonym dnia 29 czerwca 2016 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty sześciu tysięcy złotych, tytułem naliczonej opłaty likwidacyjnej i potrąconej z kwoty stanowiącej wartość podstawową polisy - w terminie 14 dni od otrzymania wezwania (k.79-pismo, k.80,80v. – potwierdzenie odbioru).

W odpowiedzi na w/w wezwanie do zapłaty, strona pozwana pismem z dnia 30 czerwca 2016 roku poinformowała powoda, że nie znajduje podstaw do zwrotu żądanej kwoty. Pozwana wskazała przy tym, że wysokość opłaty likwidacyjnej została ustalona przez aktuarium towarzystwa w adekwatnej wysokości do kosztów związanych z zawarciem i wykonaniem umowy ubezpieczenia (pismo – k.81).

Powyższe Sąd ustalił w oparciu o dokumentację powołaną powyżej, która nie była kwestionowana przez strony, zaś Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności.

Sąd oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego aktuarium, gdyż dowód ten nie był przydatny dla rozpoznania sprawy.

Jak wynika z odpowiedzi na pozew ten ostatni dowód miał wykazać to, że celem opłaty likwidacyjnej było pokrycie kosztów, jakie strona pozwana ponosiła w związku z zawartą umową i w związku z tym, że umowa uległa wcześniejszemu rozwiązaniu, a nadto, iż jedynie część z tych kosztów, które poniosła strona pozwana zostały pokryte. Zwrócić uwagę należy, że w sprawie nie zaoferowano żadnego materiału dowodowego źródłowego umożliwiającego wypowiedzenie się przez biegłego w przedmiocie tego zagadnienia. Zdaniem Sądu Rejonowego istotne jest to, iż strona pozwana, jedynie w sposób ryczałtowy określiła w tabeli opłat i limitów wartość opłaty likwidacyjnej, bez wskazania celu tej opłaty w szczególności, iż ma ona służyć pokryciu konkretnych kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy. Taka sytuacja powoduje, że konsument dopiero na etapie ewentualnego sporu sądowego dowiaduje się za co opłata likwidacyjna jest pobierana i jakie koszty zakładu ubezpieczeń miałyby pokryć. Zatem próba dowodzenia dopiero na etapie postępowania sądowego celu tych opłat, zasadności określenia ich wysokości nie może wpłynąć na zmianę oceny spornego postanowienia umownego jako abuzywnego. Dodać do tego należy, że ocena kwestionowanego postanowienia umowy pod względem jej przyzwoitości dotyczy momentu zawarcia umowy, a nie etapu jej wykonywania.

Podobnie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okazały się zgłoszone przez stronę pozwaną dowody z dokumentów w postaci wydruku ze strony internetowej Rzecznika (...), czy też z miesięcznika „(...)”. Wskazane dokumenty zdaniem Sądu, co najwyżej mogą być traktowane jako dokumenty prywatne powołane przez stronę dla poparcia przedstawionej argumentacji. Stronie pozwanej reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika winien być wiadomym fakt, że sąd rozpoznający konkretną sprawę o charakterze cywilnym nie jest związany artykułami prasowymi, czy też wyrażonymi przez przedstawicieli nauki prawa poglądami, które odnoszą się jedynie do wykładni prawa, nie zaś do okoliczności konkretnej sprawy.

Sąd oddalił również wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania powoda. Nie było bowiem konieczności przeprowadzania tego dowodu osobowego, skoro warunki zawartej umowy, jak też fakt ich narzucenia przez stronę pozwaną, nie były sporne pomiędzy stronami. Poza tym wykazanie faktu indywidualnego negocjowania warunków umowy spoczywa na stronie pozwanej. Dopóki ta ostatnia strona, nie wykaże właściwej inicjatywy dowodowej domniemywa się, że przedmiotowe warunki były narzucone przez przedsiębiorcę.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się w całości zasadne.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawało, iż strony w dniu 13.09.2008. zawarły umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi.

Strony nie pozostawały również w sporze co do faktu, iż umowa ubezpieczenia została rozwiązana przed upływem dziesięciu lat.

Istotę sporu w niniejszej sprawie stanowiło uprawnienie, które przysługiwało stronie pozwanej na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia, do potrącenia z ogólnej wartości polisy, kwoty opłaty likwidacyjnej w wysokości jednej składki podstawowej należnej za jeden rok (12 x 500 zł = 6000 złotych).

W ocenie powoda postanowienia ogólnych warunków umowy, na podstawie których opłatę likwidacyjną strona pozwana pobrała stanowią niedozwolone postanowienia umowne, dlatego pobrana opłata likwidacyjna winna być powodowi zwrócona. Natomiast zdaniem strony pozwanej postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej jako części wartości polisy stanowiącej jedno z głównych świadczeń pozwanej, nie mogą być w świetle obowiązujących przepisów uznane za niedozwolone postanowienia umowne. Ponadto według pozwanej nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami naliczenie i potrącenie z wartości podstawowej polisy opłaty likwidacyjnej.

Zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Na podstawie art. 385 § 2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Warunkiem więc uznania określonego postanowienia umowy za niedozwolone postanowienie umowne, musi być spełnienie łącznie czterech warunków: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”.

Bezspornym był fakt, że strona pozwana jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43¹ k.c., zaś powód posiadał w ramach zawartego stosunku umownego status konsumenta, o jakim mowa w art. 22¹ k.c.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów, Sąd ustalił, iż umowa będąca przedmiotem postępowania została zawarta pomiędzy stroną pozwaną jako przedsiębiorcą a powodem jako konsumentem, jej postanowienia nie zostały zaś uzgodnione indywidualnie z powodem, do głównych świadczeń stron nie należała opłata likwidacyjna, a postanowienie § 44 OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Poza sporem pozostawała okoliczność, że przy zawieraniu umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, postanowienia OWU nie były indywidualnie negocjowane z powodem, lecz zostały mu narzucone, o czym świadczy treść §3 ust.1 OWU. W istocie omawiane ogólne warunki ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi ze składką podstawową opłacaną regularnie, stanowią wzorzec umowy zaproponowany konsumentowi przez kontrahenta. Wzorce (w tym regulaminy) są to bowiem klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona (adherent) nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku

umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na stosowanie wzorca nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jego treści. Ustawodawca w imię postulatu zrozumiałości tekstu przepisu art. 385 § 1 k.c. posługuje się potocznym określeniem "postanowienie umowy" obejmując nim zarówno postanowienie umowy w ścisłym znaczeniu tego terminu (czyli postanowienie treści czynności prawnej objęte konsensem stron), jak i postanowienie wzorców, które wprowadzicie "postanowieniami umowy" w ścisłym znaczeniu nie są, ale kształtują, obok nich treść stosunku zobowiązaniowego (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 29.11.2011 r., V ACa 546/11, LEX Nr 1120399). Z samej nazwy „Ogólne warunki ubezpieczenia” wynika, iż warunki te są stosowane przy zawieraniu nieoznaczonej ilości umów i nie zostały ustalone w trakcie zawierania umowy z powodem. Zauważyć jednocześnie należy, że strona pozwana nie wykazała, iż postanowienia dotyczące pobierania opłaty likwidacyjnej zostały z powodem uzgodnione indywidualnie. Wprawdzie powód podpisał oświadczenia do umowy ubezpieczenia z których wynika, iż zapoznał się z Ogólnymi warunkami ubezpieczenia (w tym zapisami dotyczącymi opłaty likwidacyjnej) i potwierdził, że zapoznał się z Tabelą opłat i limitów, na co powołuje się strona pozwana, to nie zmienia to faktu, iż elementem indywidualnego uzgodnienia jest możliwość modyfikacji warunków umowy, a nie wiedza zawierającego taką umowę konsumenta o treści wiążącego go postanowienia. Elementem indywidualnego uzgodnienia umowy nie jest także fakt wyboru przez powoda jednego spośród kilku zaproponowanych przez pozwaną wariantów umów ubezpieczenia i sposobu alokacji składki. Bez wątplenia powód nie miał rzeczywistego wpływu na kształtowanie ogólnych warunków ubezpieczenia na życie czy wysokości opłat wskazanych w tabeli opłat i limitów, w tym wysokości opłat likwidacyjnych naliczanych w wypadku wcześniejszego rozwiązania umowy. Były to zapisy z góry narzucone i nienegocjowane. W ocenie Sądu powyższe nie świadczy o tym, iż powód miał rzeczywisty wpływ na negocjowanie warunków przedmiotowych umów, a złożenie podpisu pod oświadczeniami nie dowodzi tego, iż zapisy umowy były uzgodnione indywidualnie z powodem.

W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, postanowienia dotyczące naliczania opłat likwidacyjnych nie określały głównych świadczeń stron, w związku z czym mogą być one uznane za klauzule niedozwolone.

W doktrynie wskazuje się, że pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (essentialia negotii). Do elementów tych zaliczyć będzie można wynagrodzenie i cenę oraz świadczenie wzajemne przedsiębiorcy – towar, usługę, np. elementem tym będzie ilość i cena towaru w umowie sprzedaży, ale już nie określenie jakości towaru (Rzetecka-Gil Agnieszka, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, Komentarz do art. 385(1) Kodeksu cywilnego).

Zgodzić należy się z poglądem Rzecznika (...), że umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym stanowi umowę mieszaną, zawierająca element ochronny i element inwestycyjny. Ten pierwszy zdeterminowany jest przez ramy konstrukcyjne umowy ubezpieczenia na życie, a ten drugi przez umowę zarządzania aktywami. Ubezpieczyciel zobowiązuje się – w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, spełnić świadczenie polegające na zapłacie określonej kwoty pieniężnej oraz spełnić świadczenie polegające na zarządzaniu środkami na zlecenie. Z kolei ubezpieczający zobowiązuje się do zapłaty składki i innego wynagrodzenia za zarządzanie środkami na zlecenie. Wzajemny charakter tego zobowiązania nie dotyczy jednak innych opłat, a w szczególności opłaty likwidacyjnej, w stosunku do której nie występuje świadczenie ekwiwalentne.

Umieszczone więc w ogólnych warunkach ubezpieczenia, zapisy dotyczące opłaty likwidacyjnej, regulują świadczenia poboczne, związane jedynie pośrednio z głównym przedmiotem umowy. Za tak przyjętym stanowiskiem przemawia fakt, iż opłata ta nie zostanie naliczona w każdym przypadku zawarcia umowy, a jedynie w przypadku jej rozwiązania w okresie pierwszych dziesięciu lat polisy. Omawiane postanowienia mogą mieć więc w pewnych okolicznościach wpływ na wysokość poszczególnych świadczeń stron, jednak nie oznacza to, iż automatycznie należy je uznać za określające świadczenie główne stron. Pojęcie to należy bowiem rozumieć wąsko, zwłaszcza przy ocenie umów zawieranych pomiędzy podmiotem profesjonalnym a konsumentem.

Analizując z kolei kwestię dopuszczalności zastosowania przez stronę pozwaną postanowień z § 44 OWU wskazać również należy, że abuzywność postanowienia umowy zachodzi wówczas, gdy postanowienie to kształtuje prawa i

obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz gdy na skutek owej sprzeczności dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Pojęcie dobrych obyczajów nie jest współcześnie rozumiane jednolicie. Z jednej strony przyjmuje się, że są to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej. Z drugiej strony wyrażony jest pogląd, iż pojęcie to należy odnieść do postępowania jednostki w określonej dziedzinie, z tym że w każdej sferze działalności wykształcają się własne wzorce dobrych obyczajów. Odnosi się ten termin także do zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej, ewentualnie również do tradycyjnych kryteriów etycznych, wspólnych dla wszelkich sfer aktywności zarobkowej, także do zasad lojalności. Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. Termin „interesy” konsumenta rozumiany jest szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny (na co wskazuje dodatkowo forma liczby mnogiej), ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygodna, nierzetelne traktowanie, przykrości czy naruszenie prywatności. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta było w stopniu „rażącym”. Określenie „rażący” odnosi się do wypadków znacznego, szczególnie doniosłego odbiegania przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Jako kryteria oceny przyjmuje się wielkość poniesionych lub grożących strat (kryterium obiektywne), a także względy subiektywne, związane z przedsiębiorcą lub konsumentem. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385 § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SA w Warszawie z dnia 13 września 2012 r., VI ACa 461/12, LEX Nr 1223500).

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz przedstawiony przez strony materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia ogólnych warunków umów dotyczące opłaty likwidacyjnej kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zgodnie bowiem z § 44 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia strona pozwana była uprawniona, po rozwiązaniu umowy, do pobrania od powoda opłaty likwidacyjnej, której wysokość ustalona została jako iloczyn wskaźnika określonego w tabeli opłat i limitów. Zdaniem Sądu, niewątpliwie przedmiotowe klauzule umowne rażąco naruszają interesy powoda jako konsumenta, gdyż stanowią dla niego ekonomicznie odczuwalną sankcję za zachowanie zgodne z prawem tj. skorzystanie z uprawnienia z art. 830§1k.c.

Należy przy tym podzielić pogląd Sądu Okręgowego w Warszawie wyrażony w sprawie o sygn. III C 1395/13 zgodnie, z którym zastrzeżenie takiej opłaty w sposób nieusprawiedliwiony, nakłada na konsumenta obowiązek płacenia opłaty likwidacyjnej bez możliwości określenia, jakie świadczenie wzajemne ze strony pozwanej mu się należy. W dodatku tego rodzaju klauzula jest swego rodzaju „pułapką” dla konsumenta, który nie ma możliwości uniknięcia potrącenia wskazanej opłaty w przypadku rozwiązania umowy przed upływem dziesięciu lat od jej zawarcia. Tym samym zdaniem Sądu, zachodziła rażąca dysproporcja stron stosunku zobowiązaniowego. Strona pozwana nie wykazała jednocześnie, iż potrącona przez nią opłata likwidacyjna wynikała w całości z poniesionych przez nią kosztów, związanych z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia. W sposób ogólny wskazała jedynie, że poniosła koszty akwizycji, bezpośrednie i pośrednie, podając przykładowo wyłaconą kwotę prowizji dla agenta. W ocenie Sądu podawane przez stronę pozwaną koszty są wydatkami ponoszonymi w związku z prowadzeniem przez nią działalności gospodarczej. Nie pozostają one w bezpośrednim związku z faktem rozwiązania umowy z powodem i w znacznej mierze dotyczą działalności strony pozwanej jako ubezpieczyciela, a nie jedynie umowy zawartej z powodem. Przyjęcie stanowiska strony pozwanej prowadziłoby do przerzucenia ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej na powoda. W przypadku rozwiązania umowy musiałby on bowiem ponieść nie tylko koszty związane z jej zakończeniem, ale również koszty jakie poniosła strona pozwana w celu zawarcia umowy jak i w trakcie jej trwania. Opieranie wysokości opłaty likwidacyjnej na wskazanych kosztach jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, którym w niniejszej sprawie jest powód.

Należy przy tym zauważyć, że w ogólnych warunkach ubezpieczenia, brak jest precyzyjnych i jasno sformułowanych postanowień, które pozwalałyby zrozumieć powodowi jaki był cel wprowadzenia kwestionowanej opłaty, zwłaszcza w

kontekście ,odróżnienia jej od innego rodzaju opłat narzuconych powodowi, w tym opłaty administracyjnej związanej z obsługą ubezpieczenia.

Podsumowując powyższe wywody wskazać należy, że stosowane przez stronę pozwaną wzorce umów zawarte w § 44 OWU, dotyczące naliczania opłaty likwidacyjnej oraz pkt 11 tabeli opłat i limitów, stanowią integralną część Umowy ubezpieczenia, stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie są wiążące dla powoda, a w konsekwencji strona pozwana nienależycie potrąciła kwotę 6.000,00 zł. W punkcie pierwszym sentencji wyroku, Sąd zasądził zatem wskazaną kwotę od strony pozwanej na rzecz powoda.

Roszczenie powodowa ma swoją podstawę prawną w treści art. 410§1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Jak to już zostało wcześniej podkreślone klauzule niedozwolone cechuje brak mocy wiążącej od chwili zawarcia umowy. Zgodnie natomiast z przepisem art. 410§1 i 2 k.c. przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się przede wszystkim do świadczenia nienależnego, z którym mamy do czynienia między innymi w sytuacji, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był w ogóle do tego zobowiązany. Skoro przedmiotowe klauzule umowne dotyczące opłaty likwidacyjnej okazały się niewiążące dla powoda to należy stwierdzić, że nie był on zobowiązany do spełnienia świadczenia wynikającego z zakwestionowanych postanowień. Tym samym powód uiszczając na rzecz pozwanego opłatę likwidacyjną, w tej części świadczył nienależnie, ponad swoje zobowiązanie wynikające z umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi. Spełnienie świadczenia nastąpiło tutaj w mylnym przekonaniu powoda, że spełnia on swój dług względem pozwanego, podczas gdy w istocie był on zobowiązany w mniejszym zakresie. Nie chodzi tu o kwalifikowaną postać wiedzy, ale usprawiedliwiony okolicznościami stanu faktycznego brak świadomości, że spełnienie świadczenia odpowiada obowiązkowi świadczenia, co w realiach niniejszej sprawy nastąpiło skoro powód działał w przekonaniu wykonania umowy ubezpieczenia (tak SN w wyroku z dnia 01 grudnia 1999r., I CKN 203/98, LEX nr 50687).

Okres, od którego zasądzone zostały odsetki od całości dochodzonego roszczenia wynika z art. art. 481 § 1 k.c.. Zgodnie z treścią tego ostatniego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Powód w piśmie z dnia 21 czerwca 2016 roku wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty sześciu tysięcy złotych, w terminie 14 dni od otrzymania wezwania (k.79). Te ostatnie wezwanie zostało doręczone pozwanemu ubezpieczycielowi dnia 29 czerwca 2016 roku (k.80-80v.). Już następnego dnia pozwany wystosował do powoda pismo, w którym poinformował go o braku podstaw do uwzględnienia jego żądania (k.81-81v.), czym zakończył proces likwidacji szkody. Oznacza to, że od dnia 01 lipca 2016 r. nastąpił bieg odsetek.

Roszczenie odsetkowe zasługuje więc w całości na uwzględnienie, skoro powód miał prawo domagać się odsetek od wcześniejszej daty niż wskazana w pozwie. Sąd jednak z mocy art. 321§1 k.p.c. był związany tym żądaniem.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd oparł się o treść przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

Strona pozwana przegrała sprawę w całości, winna zatem zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu w łącznej kwocie 2667 złotych, na które składają się:

- opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych,
- wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 2400 złotych,
- opłatę sądową od pozwu w kwocie 250 złotych.

Zauważyć przy tym należy, że pozew w niniejszej sprawie został złożony przed wejściem w życie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016. 1714). Zgodnie natomiast z §22 tego ostatniego aktu prawnego, do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Mając na uwadze, Sąd postanowił jak w wyroku.